

# PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 5 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, poniedziałek 7 stycznia 1929 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R. — Sprawy wewnętrzne: życie partyjne. — Sprawy kościelne. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

## Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

### POLSKA A Z. S. R. R.

Wobec ukazania się w prasie polskiej głosów prasy sowieckiej o propozycji Z. S. R. R. w sprawie wcześniejszej ratyfikacji paktu Kellogga, głosy te nie są uwzględniane w „Przebiegu” — (przyp. Red. „Przebiegu”).

Prasa emigracyjna omawia w dalszym ciągu proces Woyciechowskiego. Za Swobodu 6.I, przytaczając głos „Prawdy”, która w art. z dn. 1.I domagała się od rządu polskiego zastosowania nowych represyj w stosunku do emigracji rosyjskiej, oświadcza, że sowieci nie zadowolone są z wyroku i dążą do zadania nowych ciosów całej emigracji rosyjskiej w Polsce. Przy tej okazji stawiają sowieci przed Polską dylemat: albo zastosowanie nowych represyj w stosunku do emigracji, albo natychmiastową ratyfikację paktu Kellogga. Opinia polska powinna zwrócić uwagę na ten głos pisma sowieckiego, który dowodzi, iż ostatnia propozycja sowiecka jest zwykłym aktem szantażu na tle procesu Woyciechowskiego.

Nowoje Wremia 4.I w art. (Gordowskiego) oświadcza, iż wyrok w sprawie Woyciechowskiego dowiódł niezwyklej surowości sądów polskich w stosunku do Rosjan. Pismo porównuje wyrok warszawski z wyrokiem sądu szwajcarskiego w sprawie Conradiego, jak również z wyrokiem sądu japońskiego w sprawie Jerochina i polemizuje z oświadczeniem prokuratora, iż opinia polska i emigracja rosyjska miały potępić czyn Woyciechowskiego. Zdaniem pisma, naród polski nie może potępić Woyciechowskiego, bo musiałby w tym wypadku potępić własnych bojowników o wolność do marszałka Piłsudskiego włącznie, zaś emigracja rosyjska, z wyjątkiem, być może, Milukowa, nie potępi Woyciechowskiego nigdy. Nawet Kiereński uznał, iż czyn Woyciechowskiego dowodzi niezwyklej ofiarności.

Sieгодня 5.I podaje w korespondencji z Warszawy, iż wyrok w sprawie Woyciechowskiego poruszył nie tylko emigrację rosyjską, lecz również znaczną część opinii polskiej. „Głos Prawdy” usiłował usprawiedliwić wyrok względami konieczności państwowej, lecz dowodzi to wyłącznie politycznego charakteru wyroku. Pismo porównuje los Woyciechowskiego z losem Kowerdy, oświadcza, iż wobec zła-

godzenia losu Kowerdy na podstawie amnestji, Woyciechowski został skazany na bardziej surową karę. Naogół opinia polska ocenia wyrok jako nadzwyczaj surowy i nawet niesprawiedliwy.

Raboczaja Moskwa 30.XII w art. p. t. „Pod bokiem rządu polskiego” omawia okoliczności, które miały spowodować zamach na Lizarewa. Podając przebieg zamachu pismo oświadcza, iż Woyciechowski sądził, że w samochodzie znajduje się poseł Bogomołow oraz że po zamachu ukrył się w lokalu związku młodzieży białogwardyjskiej. Sąd polski potrzebował 8 miesięcy, aby zakończyć śledztwo w sprawie niesłychanego wystąpienia białogwardyjskiego degenerata. Po długim śledztwie opinia sowiecka ma prawo domagać się od sądów warszawskich wyciągnięcia odpowiednich wniosków. W tym celu należy zanalizować przebieg wypadków. Zamordowanie posła Wojkowa było skutkiem zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Z. S. R. R. Po 10 miesiącach delegacja sowiecka udała się do Genewy i po raz pierwszy sprawa rozbrojenia stanęła na realnym gruncie. Państwa imperjalistyczne odrzuciły propozycję sowiecką. Wskutek tego odrzucenia autorytet Z. S. R. R. wśród pracujących mas całego świata podniósł się niezmiernie. Lidze Narodów zadano nowy cios. Świat kapitalistyczny potrzebował odwetu i na ulicy Warszawy rozległy się strzały, skierowane przeciwko reprezentantom pierwszego państwa proletariackiego. Nie było dziełem przypadku, iż zarówno podczas zamordowania posła Wojkowa, jak i podczas strzałów do Lizarewa białogwardziści rosyjscy obrali polską stolicę za teren działania. Reakcyjniści rosyjscy należą do tych agentów i katów, którzy zawsze gotowi są do wszelkiej najbardziej ohydnej zbrodni pod warunkiem otrzymania zapłaty. W Polsce zaś białogwardziści znaleźli protektorów i życzliwy stosunek. Rząd sowiecki kilkakrotnie domagał się od rządu polskiego, aby na podstawie traktatu ryskiego nie zezwalał na istnienie organizacji białogwardyjskich w Polsce. Po zamordowaniu Wojkowa rząd sowiecki wskazywał na niedopuszczalność ukrywania się terrorystów w Polsce. W czerwcu 1927 roku rząd sowiecki wskazywał na Jerzego Woyciechowskiego jako na kierownika organizacji białogwardyjskiej. W maju 1928 roku rząd sowiecki w nocy Cziczera na ponownie dowiódł, iż w żad-

# PRZEGLĄD PRASY I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Podatki do ...

THAS: 2. 9. 1918  
Sprawy Rosji -

## PRASA

Prasa emigracyjna  
Prasa wycieczkowa  
Prasa w Rosji

Prasa wycieczkowa  
Prasa w Rosji  
Prasa emigracyjna

Prasa emigracyjna  
Prasa wycieczkowa  
Prasa w Rosji

Prasa wycieczkowa  
Prasa w Rosji  
Prasa emigracyjna

nem innym państwie nie cieszą się białogwardziści z tak absolutnej swobody ruchu jak w Polsce. Wytworzyła się sytuacja, w której stosunki Polski z Z. S. R. R. ustalane są nie przez rząd polski ani przez rząd Z. S. R. R., lecz przez kilku terrorystów, którzy z własnej woli czy na podstawie płynących z zewnątrz wskazówek zadają tym stosunkom dowolne ciosy. Niestety sytuacja ta nie uległa dotychczas zmianie. Organizacje białogwardyjskie w Polsce istnieją nadal. Z Polski wydano pozornie kilku emigrantów, którzy wszyscy wrócili do Polski. Niektórzy, jak Siemionow, którzy brali bezpośredni udział w zamachu, znajdują się na wolności. W tym stanie rzeczy odpowiedzialność za czyny emigrantów spada na Polskę. Protektorzy emigracji w Polsce działają. Prasa polska usiłuje zmniejszyć znaczenie procesu. Znajdują się pisma, które dawniej gloryfikowały czyn Kowery, obecnie gloryfikują czyn Woyciechowskiego. Sprawa stosunków polsko-

sowieckich, wymaga, aby „gniazdo białogwardyjskie“ w Polsce przestało istnieć.

*Raboczaja Moskwa 30.XII* zamieszcza karykaturę, która wyobraża „imperjalizm“, broniący będącego na ławie oskarżonych Woyciechowskiego. Po dwóch stronach ławy oskarżonych oficerowie polscy salutują imperjalizmowi i Woyciechowskiemu.

*Sierp 20.XII* ogłasza „pozdrowienie dla polskiej partji komunistycznej“ z powodu 10-lecia jej istnienia. Minęło 10 lat od chwili połączenia się socjal-demokracji królestwa polskiego i Litwy z polską partją socjalistyczną w jedną bojową organizację walczącego proletariatu Polski — polską partję komunistyczną. Ludność polska USRR śledzi z zapartym oddechem przebieg walki komunistów polskich i życzy im zwycięstwa, które z Polski faszystowskiej stworzy Polskę sowiecką i da robotnikom fabryki, chłopom ziemię i uciskanym narodowościom zupełne wyzwolenie.

## SPRAWY WEWNĘTRZNE.

### ŻYCIE PARTYJNE.

*Sierp 16.XII* wzywa organizacje partyjne na Ukrainie do „oczyszczenia“ swych szeregów ze zwolenników trockizmu, prawicowego odchylenia, z antysemitów i „niegodnych komunistów, pozostających pod wpływem zamożnego włościaństwa.

*Trybuna Radziecka 23.XII* donosi, że Zofja Dzierżyńska opuściła wskutek choroby stanowisko sekretarza biura polskiego wydziału propagandy i pracy C. K. partji. Jej następcą na tem stanowisku jest komunista polski Jan Neuman.

*Trybuna Radziecka 23.XII* donosi, że w Mińsku odbył się pierwszy zjazd białoruskiej asocjacji pisarzy proletariackich. Zjazd ten utworzył sekcję polską, której celem jest rozwój komunistycznej literatury polskiej.

*Molot 21.XII* wzywa członków partji na Kaukazie północnym do czynnego udziału w kampanji, której celem jest rozszerzenie przestrzeni zasiewów na wiosnę 1929 roku o 13%. Organizacje partyjne powinny wziąć w tej kampanji stały udział, kontrolując wszystkie poczynania władz lokalnych.

### SPRAWY KOŚCIELNE.

*Wozroźdenje 30.XII* podaje na podstawie informacji prasy sowieckiej, iż liczba chrześcijańskich zrzeszeń religijnych w miastach RSFSR stanowi 4.266, zaś w miejscowościach wiejskich RSFSR — 32.539. Duchowieństwo prawosławne na terytorjum ZSRR składa się z przeszło 250 tysięcy osób oraz ze 100 tysięcy zakonników i zakonnice, którzy przeważnie pozostają w byłych klasztorach. Na terytorjum RSFSR ukazuje się 13 tygodników i innych pism o treści religijnej. Nakład tych pism waha się od 2 do 15 tysięcy egzemplarzy.

*Caraskij Wiestnik 30.XII*, jako pismo, zbliżone do metropolity Antonjusza, zaprzecza wiadomościom o wzmocnieniu się stanowiska metropolity Sergjusza w ZSRR. Pismo podaje, iż większość biskupów rosyjskich nie uznała władzy metropolity Sergjusza, ogłasza wyjątek z listu metropolity kazańskiego Cyryla, który zaprzeczył w tym liście pogłoskom o pogodzeniu się go z metropolitą Sergjuszem i podaje wiadomość o zamordowaniu nikolskiego biskupa Jeroteusza, który występował otwarcie przeciwko polityce metropolity Sergjusza.

## NOTATKI I INFORMACJE

### RÓŻNE.

*Wieczerniaja Moskwa 20.XII* donosi, że organizacja emigrantów ukraińskich z Małopolski Wschodniej w Wiedniu ogłosiła protest przeciwko „uciskowi Ukraińców w Polsce“. Protest mówi o „strasznyim terrorze“, który stosowany jest rzekomo przez władze polskie w stosunku do 7-miljonowej ludności ukraińskiej państwa i potępia Ligę Narodów, która „nie spełnia swego obowiązku obrony praw mniejszości“.

*Izwiestja 20.XII* podaje, że białoruska akade-

mja nauk w Mińsku zamierza nadać godność członka akademji osadzonemu w więzieniu b. białoruskiemu posłowi na Sejm polski — Taraszkiewiczowi.

### ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*Sierp 13.XII*. Rozbitki petlurowskie przy robocie. — Miesiąc książki polskiej.

*Trybuna Radziecka 16.XII*. My chcemy pokoju. — Z Polski. — Z katowni faszystowskiej. — Delegaci Polacy na zjeździe robotników rolnych. — Z fabryk i hut. — Zgubili innje klasową. — Miesiąc książki polskiej.

